

Prezes Rafał Gawin – wystąpienia

Sesja 1

Szanowny Panie Rektorze, Magnificencjo, Szanowna Pani Minister, Szanowni Panowie Ministrowie, Szanowni Państwo. Pozwólcie, że zacznę od podziękowania za zaproszenie na dzisiejsze Forum. To doskonałe miejsce do dyskusji, ponieważ łączy głosy zarówno strony administracji rządowej, regulatora sektorowego, czyli administracji wykonawczej, jak i środowiska naukowego (co jest bardzo ważne) oraz biznesu. To dobre miejsce, żeby rozmawiać, w jaki sposób rozwijać i wdrażać energetykę rozproszoną. Bardzo się cieszę, że jestem tutaj osobiście, od około roku to mój pierwszy osobisty udział w tego typu wydarzeniu, mam nadzieję, że w takiej formule będziemy mogli spotykać się coraz częściej. W taki sposób łatwiej przeprowadzać rozmowy, niezwykle cenne są zwłaszcza spotkania kuluarowe, bo tam tworzą się rozwiązania, które później publicznie komentujemy. Moi znakomici przedmówcy mówili tak ważne rzeczy, że w zasadzie wyczerpali temat. Ograniczę się więc tylko do kilku kierunkowych tez.

Zmiany, jakim podlega obecnie sektor energii, niosą ogromne wyzwania, szczególnie dla energetyki rozproszonej, w której tkwi ogromny potencjał, o czym mówili moi szanowni przedmówcy. **Aby umożliwić rozwój energetyki rozproszonej, rynek trzeba napisać na nowo.** To ogromne wyzwanie, zarówno w obszarze inwestycyjnym, technicznym, jak i biznesowym, procesowym. Jak powiedział pan minister Kurtyka, rewolucja technologiczna już nastąpiła, obecnie możemy korzystać z bogatych doświadczeń i technologii będących jej wynikiem.

Warto powiedzieć, że zmiany trzeba wprowadzać w sposób zrównoważony, aby wpisywały się w bezpieczeństwo pracy systemu, w jego stabilność, ale też w efektywne wykorzystywanie potencjału we wszystkich obszarach, o których wspomniałem: inwestycyjnym, technologicznym, procesowym, biznesowym. Takie postępowanie przyniesie najlepsze efekty.

Powtórzę, że dzisiejsze spotkanie to dobre miejsce do rozmowy o tych wszystkich wyzwaniach i możliwościach. W pełni popieram to, o czym mówili moi przedmówcy, zwłaszcza minister Kurtyka: **zróbmy kolejny krok w kierunku OZE, czyli zajmijmy się również zarządzaniem energią – to jest klucz do sukcesu.** Nie wspierajmy wyłącznie produkcji megawatów, ale zastanówmy się, jak najbardziej efektywnie wykorzystać megawatogodziny, które są produkowane z tych megawatów. Poszukajmy odpowiedzi na pytanie, jak to zrobić w najbardziej efektywny sposób – kosztowo, technicznie, technologicznie i biznesowo.

Szanowni Państwo, kończąc, życzę wszystkim Państwu, również sobie, bo będę aktywnym uczestnikiem tego Forum, dobrych, efektywnych, owocnych dyskusji. Życzymy sobie wypracowania konstruktywnych wniosków, po to, byśmy mogli wdrażać je w życie.

Sesja 3

Aspekty regulacyjne rozwoju energetyki rozproszonej

Omówienie aspektów regulacyjnych rozwoju energetyki rozproszonej podzielę na sytuację przedsiębiorców i operatorów systemów dystrybucyjnych. Postaram się skupić na modelach biznesowych i na finansowaniu. W poprzedniej dyskusji panelowej pojawiło się kilka wątków, do których chciałbym nawiązać. Z punktu widzenia przedsiębiorców istotne jest, by pozwolić im działać. Z tej perspektywy **korzystniejsza jest mniejsza, a nie większa liczba regulacji**. Praktyka i moje doświadczenie urzędnicze pokazują, że im więcej regulacji, tym bardziej związane są ręce przedsiębiorców. Tymczasem istotna jest swoboda działania. Z kolei dla zobrazowania punktu widzenia operatorów przytoczę wypowiedź pana prezesa Zasiny, który powiedział: bardzo dobrze, że jest już ustawa (tak zwana licznikowa), ale jako operatorzy również potrzebujemy regulacji, bo działamy w bardzo ścisłym reżimie prawnym. Regulacje rzeczywiście są potrzebne, ale powinny być kierowane do operatorów systemów dystrybucyjnych i odpowiadać na takie modele biznesowe, które zostaną wypracowane wśród przedsiębiorców, po to, żeby rzeczywiście wykorzystać wspomniany potencjał.

Jak już mówiłem, powinniśmy dążyć nie do jak największej produkcji megawatów, ale do jak najbardziej efektywnego wykorzystywania tych megawatogodzin, które są produkowane w instalacjach OZE – to one stanowią rzeczywistą energetykę rozproszoną. W związku z powyższym, jak zauważył już pan minister Kurtyka, **celem jest elastyczność, a elastyczność to umiejętne zarządzanie energią**. Należy uważać, żeby nie przewymiarować systemu elektroenergetycznego pod megawaty, tylko efektywnie i dobrze wydać pieniądze nas wszystkich (mówię szczególnie o operatorach systemów dystrybucyjnych) na taki rozwój sieci, który pozwoli na efektywne wykorzystywanie megawatogodzin.

Modele biznesowe dla przedsiębiorców powinny być zasadniczo wypracowywane przez przedsiębiorców. Moje myślenie jako urzędnika jest takie, że urzędnik nie wymyśli biznesu dla przedsiębiorcy. Przedsiębiorca powinien mieć w tej kwestii swobodę, a rolą urzędnika jest zaprojektować takie regulacje, które pozwalają realizować biznes w sposób bezpieczny dla odbiorców, zrównoważony finansowo z perspektywy odpowiedzi wpływu na system, na sieć. Wszystko po to, by efektywnie wydawać pieniądze. **Poszukiwanie modeli biznesowych może**

się też odbywać w formie piaskownic regulacyjnych – to jest skuteczny sposób na szukanie dobrych rozwiązań biznesowych.

Jeśli rozwijamy źródła OZE, energetykę rozproszoną, a co za tym idzie dobre modele biznesowe do zarządzania energią, to bodziec finansowy jest niewątpliwie potrzebny. W moim przekonaniu tym bodźcem nie powinny być ulgi po stronie dystrybucji. To nie jest tak, że tych kosztów nie ma, one po prostu są przerzucane na wszystkich uczestników. Oczywiście takie rozwiązanie z pewnością jest społecznie akceptowalne, ale osobiście uważam, że w kontekście modeli finansowania powinno ono płynąć z zewnątrz, w ramach różnych programów, a w jak najmniejszym zakresie powinno dotyczyć ulg, np. w opłatach dystrybucyjnych.

Jeżeli chodzi o modele biznesowe operatorów systemu, to tak jak wspomniałem, one powinny odpowiadać modelom wypracowanym przez przedsiębiorców. Po stronie operatorów chodzi raczej o pewne procesy, które obsługują modele biznesowe przygotowane przez przedsiębiorców. Oczywiście sieć trzeba rozwijać, ale należy robić to w sposób zrównoważony i wydawać tyle środków, ile rzeczywiście jest do tego potrzebne, a nie wymiarować ponad ten poziom. Kluczowym aspektem są rzeczywiście plany rozwoju oraz to, o czym rozmawiamy z operatorami już od pewnego czasu, czyli system zwrotów zaangażowanego kapitału, który da odpowiednią motywację, żeby finansować rozwój sieci. Niezbędnym elementem są tu również usługi elastyczności. **Usługa elastyczności z definicji jest substytutem inwestowania w sieć w tradycyjnym rozumieniu.** Trzeba znaleźć takie optimum, które pozwoli na efektywne wykorzystywanie czegoś, co może dostarczyć rynek oraz użytkownicy systemu, a co może zastąpić tradycyjnie pojęte inwestycje. W konsekwencji uzyskamy pewną swobodę i ograniczymy ryzyko po stronie operatorów.

W ramach podsumowania powiem, że to wszystko się nie wydarzy, jeśli nie będzie odpowiedniej infrastruktury technicznej. Znowu nawiązuję do tzw. ustawy licznikowej, bo przyjęcie jej jest krokiem milowym – informacja i dostęp do informacji stanowi warunek *sine qua non*, żeby proponowane mechanizmy mogły być wdrażane.